

EXPRES

Nr 101 (2967)
ROK VII

ILUSTROWANY

NIEDZIELA
PONIEDZIAŁEK

Wzywamy wszystkie matki polskie...

Potężny wiec w obronie dziecka

Ludność Stolicy wyraża swe potępienie dla zbrodniarzy amerykańskich i wolę obrony pokoju

WARSZAWA — W dniu 26 bm. odbył się w Warszawie wielki wiec w obronie dziecka. Odmowną Halę Mirowską wypełniło około 4 tys. mieszkańców Stolicy, którzy manifestacyjnie wyrazili swą niezłomną wolę walki o zapewnienie pokojowego rozwoju ludzkości, walki przeciwko ludobójczej polityce imperializmu amerykańskiego.

Na wiec przybyła wybitna pisarka Wanda Wasilewska, laureatka Nagrody Stalinowskiej.

Po zagajeniu wiecu przez literata, Tadeusza Brezę, przemówienie wygłosiła Zofia Wasilkowska, członek komisji międzynarodowego zrzeszenia prawników - demokratów dla zbadania zbrodni wojennych w Korei.

Zebrani wyrazili wielkie oburzenie, gdy Zofia Wasilkowska mówiła o okrucieństwach Amerykanów, jakich dopuszczają się oni na bezbronnych dzieciach koreańskich.

Następnie przemawiała Wanda Wasilewska. Wystąpienie jej wywołało długotrwały entuzjazm wśród zgromadzonych. Padły podchwytliwe spontaniczne przez tłumy okrzyki: „Niech żyje ostoja pokoju światowego — wielki Związek Radziecki!”, „Niech żyje Chorągiew Pokoju — Józef Stalin!”, „Po-kój, po-kój, po-kój!”

(Fragment przemówienia Wandy Wasilewskiej podajemy na str. 2). Na zakończenie Tadeusz Breza odczytał rezolucję, w której czytamy m. in.:

Potępiamy amerykańskich ludobójców, chwytających się bestialskiej broni bakteriologicznej przeciwko narodom Korei i Chin.

Domagamy się w imię dobra i szczęścia naszych dzieci, w imię interesów wszystkich narodów natchmiastowego zaprzestania wojny bakteriologicznej i postawienia zbrodniarzy wojennych pod sąd narodów.

Zdamy położenia kresu polityce agresji i rozboju, praktykowanej przez amerykańskich imperialistów i ich wspólników na Dalekim Wschodzie i w Europie.

Protestujemy przeciwko odbudowie amerykańsko - hitlerowskiego Wehrmachtu — narzędzia wojennych planów, wymierzonych przeciw Polsce, ZSRR i innym wolnym narodom.

Świadomą naszą odpowiedzialności za przyszłość naszej wolnej ojczyzny, w trosce o szczęście naszych dzieci — wzywamy wszystkie matki polskie, wszystkich patriotów, aby nie szczędzili wysiłków dla pomnienia sił Polski Ludowej i umocnienia światowego obozu postępu, walczącego pod przewodem Związku Radzieckiego w imię zwycięstwa świętej sprawy pokoju.

Bankierzy w roli sędziów oskarżają komunistów USA

NOWY JORK. — Dnia 24 bm. rozpoczął się w Nowym Jorku proces 16 czolowych działaczy partii komunistycznej.

W kołach demokratycznych podkreślają, że skład kolegium sędziów przysięgłych świadczą wyraźnie o zamierzeniach władz amerykańskich, które wszelkimi siłami dławia elementy postępowe w kraju.

Wśród sędziów przysięgłych znajduje się były bankier i inni przedstawiciele wielkiej burżuazji.

W imieniu obrony wystąpiła członkini krajowego komitetu Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych E. Flynn, która broni się przed sądem sama. Prokurator Lane przy całkowitym poparciu sędziego niejednokrotnie brutalnie przerywał przemówienie Flynn.

Mówiąc o prześladowaniu działaczy postępowych w Stanach Zjednoczonych Flynn oświadczyła:

„Ponieważ sędzi się nasze idee, nasze przekonania i zasady — naszym świętym obowiązkiem jest w odpowiedni sposób bronić ich w obydwu procesach. Naszym świętym obowiązkiem jest bronić naszych idei, przekonań i zasad przed oszczerstwem i kłamstwem”.

Mieszkańcy Londynu protestują przeciw wojnie bakteriologicznej

LONDYN. — Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Angielsko-Chińskiej i Londyńskiej Rady Obrońców Pokoju odbył się tu wiec protestacyjny przeciwko stosowaniu przez Amerykanów broni bakteriologicznej w Chinach i Korei.

Na wiecu uchwalono jednomyślnie rezolucję, która stwierdza m. in.: „My, mieszkańcy Londynu, jesteśmy oburzeni z powodu stosowania broni bakteriologicznej przeciwko narodom chińskiemu i koreańskiemu. Składamy zdecydowany protest przeciwko tym zbrodniom i domagamy się, aby rząd podjął energiczne kroki w celu natychmiastowego położenia kresu tym zbrodniom”.

Uczestnicy wiecu zobowiązali się walczyć o wycofanie wojsk angielskich z Korei.



Przodujący tokarz Warszawskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych Jerzy Sawicki zameldował dnia 22.IV. br. o wykonaniu zadań przypadających na niego wg obowiązujących norm na okres 6 lat.
Na zdjęciu: porucznik jednostki wojskowej opiekujący się Zakładami składa Sawickiemu gratulacje.
CAF — fot. St. Wdowiński

Wręczenie sztandaru przechodniego przodującym zakładom im. M. Fornalskiej

Wczoraj w Łódzkich Zakładach Odzieżowych im. Małgorzaty Fornalskiej odbyła się uroczysta akademii zorganizowana z okazji Międzynarodowego Święta Pracy.

Podczas akademii wręczono sztandary tych zakładów przechodni jako przodującym w współzawodnictwie międzyzakładowym I kwartału br. zakładowi przy myśli odzieżowej.

Poza tym ZPO im. M. Fornalskiej otrzymały proporzcy Pokoju oraz proporzcy ORZZ za przedterminowe wykonanie zobowiązań podjętych na cześć Święta Kobiet. (w)

Pierwszy statek na Morzu Cymlińskim

MOSKWA — Agencja TASS podaje, że parowiec „Gryf”, którego kapitanem jest doświadczony żeglarz — Cygankow, zakończył pierwszy próbną rejs na Morzu Cymlińskim. Parowiec wypłynął z Kalacza nad Donem do portu cymlińskiego.

Statek zbadał dokładnie trasę, którą płynąć będą wkrótce karawany statków.

Trzy województwa zakończyły już siew zbóż jarych

WARSZAWA — Po województwie poznańskim, które przoduje w kampanii siewnej, dwa dalsze województwa — a mianowicie szczyńskie i gdańskie w zasadzie zakończyły już siew zbóż jarych. W pozostałych województwach siewy są poważnie zaawansowane, a w kilku zbliżają się ku końcowi.

W miarę kończenia prac przy siewie zbóż jarych, gospodarstwa sięja inne rośliny jare oraz sadzą ziemniaki. W woj. poznańskim do 25 bm. zasiano znaczną część buraków i zasadzono prawie 25 proc. ziemniaków.

Chłopi starają się w tym roku przeprowadzić siewy nie tylko szybciej, ale i lepiej niż w latach poprzednich. Świadczy o tym znaczny wzrost obszaru za sianego siewnikami i przy użyciu nasion kwalifikowanych. Je dynie w województwach białostockim, kieleckim i rzeszowskim wykorzystanie siewników jest jeszcze za małe.

Warty Pokoju w łódzkich fabrykach

Nowy etap walki o wydajniejszą produkcję Mnożą się sukcesy na cześć Prezydenta RP i Święta 1 Maja

Warty Pokoju podejmowane przez załogi fabryczne Łodzi i województwa stały się okazją do rozpoczęcia nowego etapu walki o wzrost wydajności.

W dniu wczorajszym w zakładach im. Dzierżyńskiego ogólna liczba robotników, którzy zaciągnęli Warty w związku ze zbliżającym się Świętem 1 Maja, wzrosła do 1650 osób. Prządki i tkacze zobowiązują się tu do podniesienia wydajności swej pracy, ogólna zaś wartość produkcji oddanej w czasie pełnienia Warty Pokoju wyniesie 19.925 zł. Największe w tej liczbie zobowiązania podjęła załoga przędzalni średnio-przędnej, gdyż wartość ich wynosi 13.425 zł.

Wśród zespołów, które podjęły zobowiązania dla uczczenia Święta 1 Maja jest również zespół młodzieżowy Mariana Pawelczyka, który postanowił w ciągu czterech dni pełnienia Warty podnieść wydajność o 1 proc. Warty zaciągają tu również indywidualnie. Tak na przykład tkaczka Aniela Smolarek w czasie do 1 maja rb. zobowiązała się produkować o 2 proc. więcej tkanin, niż przed zaciągnięciem Warty.

Podejmowanie zobowiązań w związku z Wartami Pokoju trwa w ZPB im. Dzierżyńskiego w dalszym ciągu.

Przykładem prawdziwego entuzjazmu, z jakim robotnicy zaciągają Warty 1 Majowe, jest fakt, iż w ZPB im. Szymańskiego w pierwszym dniu na Wartach stanęło 88 tkaczy. Poza tym w ZPB im. Dywizji Ko

Wielka manifestacja przyjaźni z NRD

SZCZECIN. — 26 kwietnia przybyła do Szczecina w związku z Miesiącem przyjaźni niemiecko-polskiej, kilkudziesięcioosobowa delegacja przodowników pracy i aktywistów pokoju z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, z sekretarzem generalnym Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polska — Karlem Wlochem i sekretarzem frontu narodowego Niemiec demokratycznych Wilhelmem Kennenem na czele.

Z okazji przybycia delegacji niemieckich bojowników o pokój, na ogromnym placu im. Feliksa Dzierżyńskiego odbył się potężny wiec, który zgromadził ponad 50 tys. mieszkańców miasta.

Przemawiający na wiecu Karl Wloch poinformował mieszkańców Szczecina o dotychczasowym przebiegu obchodzonego w kwietniu Miesiąca przyjaźni niemiecko-polskiej.

Przemówienie Karla Wlocha przyjęto długotrwałą owacją.

Zebrani uchwalili teksty depesz do Prezydenta Polski Ludowej Bolesława Bieruta i Prezydenta NRD Wilhelma Piecka, w których zapewnijają, że masy pracujące wojew. szczecińskiego razem z całym narodem polskim, swoją codzienną pracą dla przedterminowego wykonania Planu 6-letniego i całkowitego zagospodarowania Ziemi Zachodnich walczyć będą wspólnie z narodem niemieckim o pokrzyżowanie zbrodniczych planów imperialistów amerykańskich i ich slugusów, walczyć będą o wzmocnienie sił światowego obozu pokoju.

Potężny śpiew „Międzynarodówki” zakończył wielką manifestację.

Zdrajcy i szpiedzy przykładnie ukarani

PRAGA. — W Pradze zakończył się proces grupy szpiegów i dywersantów, b. członków Partii Agrarnej, którzy sotskwalili przeciwko republice czechosłowackiej.

Oskarżeni przyznali się, że przekazywali wywiadowi amerykańskiemu oraz zdrajcom, którzy zbiegli z kraju ważne wiadomości szpiegowskie, zorganizowali na terenie Czechosłowacji sieć podziemnych grup kulackich, mających na celu sabotowanie produkcji rolnej, rozbiłanie rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz obalenie ustroju demokracji ludowej w Czechosłowacji.

Sąd skazał głównego oskarżonego J. Kopekę na karę śmierci; oskarżonych Hloupka, Topola, Czupka, Kneborsta, Klina i Kostohryza na karę dożywotniego więzienia, oskarżonego Renczą zaś na karę 25 lat więzienia.



szcujkowskiej zaciągnięto 1.200 Wart 1-Majowych.

Szlachetne współzawodnictwo włóknarzy, metalowców, robotników i pracowników innych branż, podjęte na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja przynosi każdego dnia coraz to nowe sukcesy.

Dzięki prawdziwemu entuzjazmowi, z jakim załogi realizują podjęte zobowiązania, w 667 zakładach pracy Łodzi i województwa już je wykonano.

Wartość wykonanych przedterminowo zobowiązań wynosi prawie 80 milionów złotych z zadeklarowanej sumy 130 mil. zł.

Przedterminowym wykonaniem czynu Majowego łódzki świat pracy manifestuje swoją miłość do Pierwszego Obywatela Polski Ludowej oraz solidarność z międzynarodowym ruchem walki o pokój. (w)

Katastrofalna sytuacja gospodarcza państwa Izrael

TEL AWIV. — Obniża się nieustannie stopa życiowa mas pracujących Izraela. Dnia 24 bm. odbyła się w Tel Avivie wieloletnia demonstracja protestacyjna ludności pracującej Tel Avivu i Jaffy przeciwko zubożeniu polityce gospodarczej, uprawianej przez rząd. Dzienniki „Kol Haam” i „Al Hamizmar” podają, że demonstranci domagali się chleba, pracy i pokoju.

Rzeczy, o których warto wiedzieć



Pracownicy Instytutu Ochrony Pracy w Leningradzie opracowali model metalowego ubrania ochronnego. Ubranie to stosowane będzie przez robotników niektórych działów w hutach i fabrykach obróbki metali. Waży ono zaledwie 3,6 kg.

W centrum Odessy, w parku Armii Radzieckiej urządzono wielką plastyczną mapę wielkich budowli komunizmu, która zajmuje 200 metrów kwadratów. Oprócz modeli elektrowni wodnych w Kujbyszewie i Stalingradzie na mapie są także zaznaczone nowe miasta, powstające nad Wolgą i Donem.

We Włoszech brak jest około 70 tys. szkolnych budynków. Równocześnie 80 tys. nauczycieli szkół powszechnych i 20 tys. nauczycieli szkół średnich pozostaje bez pracy.

Nocna przygoda

Gdzieś koło północy otworzyły się drzwi i do pokoju wszedł Patrick.
— Bardzo przepraszam, ale jakiś gentleman pragnie z panem mówić...
— Co? O tej porze? Nie waż się go wprowadzać!
— Ale ten gentleman jest wysoki, dobrze zbudowany i oświadczył, że koniecznie musi z panem rozmawiać. To pewnie pilna sprawa, jest zdenerwowany...
— Damned! Wprowadź go więc, ale przedtem powiedz mu, żeby rewolwer zostawił w przedpokoju...
Spóźniony gość był ubrany trochę po staroświecku, mimo to pan domu poznał go natychmiast.
— Abraham Lincoln! — zawołał.
— Nie do wiary! Sen to, czy jawa?
— Przyszedłem tu w sprawie — rzekł przybysz — o której już dawno myślę.
Myślę mianowicie, że tak dalej być nie może...
— Ależ niech pan pozwoli, mr. Lincoln... Ja doprawdy...
— Dostyc! Czy pan nie widzi, co się dzieje? To co pan dotąd zrobił, cały świat uważa za hańbę naszych czasów! To ja zniostem niewolnictwo, a pan, panie Truman wprowadza je na nowo!
— Pomówmy raczej o rzeczach przyjemniejszych, mr. Lincoln. Co by pan powiedział, gdybym pana uczynił członkiem zarządu naszego trustu atomowego. No, co pan na to, mr. Lincoln?
— A więc i mnie chce pan przekupić? Mnie?
— Ach, zostawmy te nerwy, mr. Lincoln. To szkodzi zdrowiu. Zresztą, o ile wiem, pan przecież dawno już nie żyje.
— Mniejsza o to. Tak martwy to znów nie jestem, by spokojnie przyglądać się temu, co pan i pańscy wspólnicy wyprawiacie. To pan cofnął zegar historii o kilkaset lat wstecz. To pan przesładuje i ściga komunistów. To pan nie daje żyć Murzynom. To pan wprowadza na powrót inkwizycję... Mam na myśli



Człowiek zmienia skórę

Upłynęło przeszło 80 lat od chwili, kiedy po raz pierwszy dokonano przeszczepienia skóry na ciele człowieka. Przez dłuższy czas podobne operacje należały do wyjątkowych, a przy tym dokonywano ich jedynie na niewielkiej powierzchni ciała.

Przy poważniejszych porażeniach powłoki skórnej, będących następstwem silnych oparzeń lub innych uszkodzeń, spowodowanych przez nieszczęśliwe wypadki, choremu zawsze groziła śmierć.

Opracowanie metody swobodnego przeszczepiania skóry na porażone miejsca, metody, która pozwala obecnie ratować życie ludzi — zdawałoby się nieodwołalnie skazanym na śmierć — zawdzięczać będzie ludzkość uczonym radzieckim.



Dowództwo armii amerykańskiej przyjmuje paradę sprzymierzeńców.

Uczeni od dawna już usiłowali przeszczepiać ludziom skórę zdjętą ze zwierząt lub trupów, lecz szczepienia takie nie udawały się. Powstało przypuszczenie, że lepsze wyniki osiągnie się, przeszczepiając skórę bliskich krewnych. Ale to również nie dało żadnego wyniku.

Liczne doświadczenia wykazały, że tylko własna skóra dobrze przyjął się na miejscach porażonych. Trzeba przy tym podkreślić, że ścięcie kawałków skóry do 1 mm przy pomocy specjalnego aparatu nie powoduje żadnej szkody dla człowieka.

Co więcej, powierzchnia, z której zdjęto skórę, wkrótce pokrywa się nową warstwą i już po dwóch tygodniach z tego samego miejsca można ścinać nowy kawałek skóry.

Jak wiadomo, powłoka skórna chroni organizm ludzki od przenikania mikroorganizmów. Poprzez powierzchnię obnażoną ze skóry bakterie przesączają się do organizmu z obrzniętą szybkością. Prócz tego przy uszkodzeniach tego rodzaju człowiekowi zagraża niebezpieczeństwo wyniszczenia białka w organizmie.

W oparciu o naukę wielkiego Pałowa, prof. Borys Pietrow i zespół chirurgów Instytutu im. Sklifosowskiego dowiedli, że przeszczepienie skóry da pożądane wyniki tylko pod warunkiem, jeżeli będzie się oddziaływać na cały organizm chorego, że doprowadzi się organizm do lepszego stanu.

Prof. Pietrow uratował w ten sposób życie i zdrowie wielu ludziom, którzy odnieśli ciężkie porażenia na skutek nieszczęśliwych wypadków. Nie ulega wątpliwości, że wszyscy oni wspomnieli z wdzięcznością jego nazwisko, gdy przeczytali w gazetach uchwałę Rady Ministrów ZSRR o odznaczeniu Pietrowa Nagrodą Stalinowską za opracowanie metody przeszczepiania skóry przy większych porażeniach.

Fraszki

Pijak

Upadł pod stół, maca się po rozbitej głowie — a jeszcze wznosi kielich i woła: „Na zdrowie!”

Co tańczą na Zachodzie?

Zachodni tancerz a la Marshall: rumba z pogrzebowego marsza.

Z daleka i z bliska

Jiu Jitsu

Zeby zapewnić wolność słowa i zapobiec tumultom podczas debat w japońskim parlamencie, przyjęto ostatnio do straży wielu nowych pracowników, posiadających techniki jiu-jitsu. Na każdym pięciu członków parlamentu wypada jeden strażnik, potrafiący w razie bójki zastosować jiu-jitsu i obezwładnić walczących.

Dobre towarzystwo

Guy Bernis — młody Francuz, powrócił przed paru tygodniami do kraju z Korei, gdzie meźnie walczył u boku amerykańskich najezdźców. Złapany po raz ósmy na rabunku i skazany na więzienie, Bernis wyraził natychmiastową gotowość

okupantów dotarli już do japońskiego parlamentu... ponownego zaclagnięcia się do francuskiego batalionu ochotniczego... i najbliższym transportem wyjedzie do Korei. Tam będzie właściwym człowiekiem na właściwym miejscu.

Szyją buty

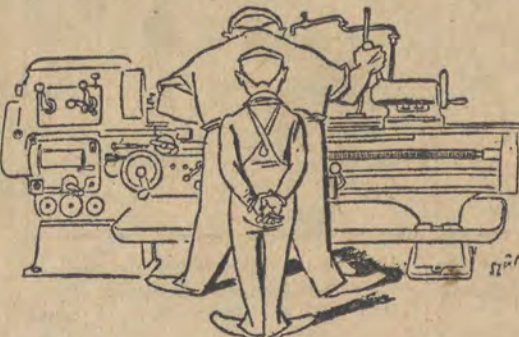
W Ameryce rozpoczęto obecnie produkcję butów wojskowych, mających zelówki z azbestu. Buty te przeznaczone są dla żołnierzy amerykańskich, stacjonujących w Europie.

Azbest, jak wiadomo, chroni przed ogniem, a okupacyjnym wojskom amerykańskim europejska ziemia coraz bardziej pali się pod stopami...

A może

Murzyni, zamieszkujący nowojorską dzielnicę Hearlem mieszkają w tak okropnych warunkach, że nawet amerykańskie czasopismo „Architectural Forum” musiało napisać w jednym ze swych artykułów:

„Gdyby tak mieszkali biali, można by w polowie Nowego Jorku zmieścić wszystkich obywateli Stanów Zjednoczonych”.



Praktykant: — Jestem już w fabryce trzy tygodnie, a zamiast maszyny poznałem jedynie plecy majstra...

Przykład idzie z góry

Jak powszechnie wiadomo, prezydent Stanów Zjednoczonych cieszy się w swym kraju poważaniem. Wielu obywateli wzoruje się na nim i pragnie go naśladować. Ze tak jest istotnie, niech poświadczą fakt, który zdarzył się niedawno w owym kraju.

Przed sądem w Nowym Jorku stanął herszt bandy gangsterskiej, Dick Temper, którego bandyckich wyczynów nie dało się ukryć przed opinią publiczną nawet w takim kraju, jakim jest Ameryka.

Spytany o pobudki swych licznych morderstw, Temper odpowiedział:

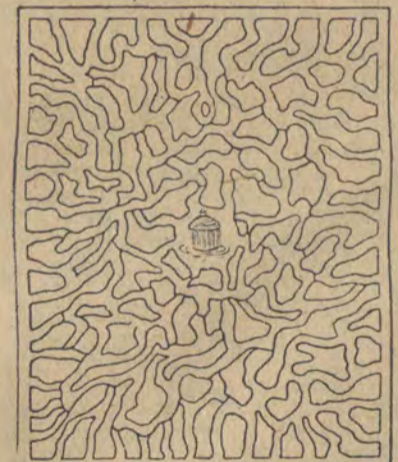
— Nie widzę w tym postępowaniu nic złego. Brałem tylko przykład z mr. Trumana. Ambicją moją było dorównać choćby w skromnej części temu, na co on zdobywał się w Korei...

T. G.



Tego ptaszka znamy wszyscy

Czy jesteś cierpliwy?



Lucjan Rudnicki

— pisarz wiecznie młody

Trzeba było dopiero epidemii cholery w Sulejowie, by 12-letni Łucek zdobył swoją pierwszą pozaszkolną lekturę. Palono właśnie rzeczy po zmierzchu podczas epidemii probozyczu. Łucek pał wtedy gości i widział to. Nie mógł znieść, że palono tyle pięknych druków. „Ściągnął” ile mógł, interesowało go przede wszystkim to, „co było z obrazkami”.

Tak rozbudziła się ciekawość chłopca z małego miasteczka, a raczej wielkiej wsi, jaką był wówczas Sulejów. Ta ciekawość zawiodła go daleko.

Kiedy wyemigrował do rozwijającej się fabrycznej Łodzi w poszukiwaniu chleba, miał możliwość zapoznać się z inną literaturą, nie tylko taką „z obrazkami”. Literaturę dostarczały mu pierwsze socjalistyczne kółka. Lucjan Rudnicki wszedł na drogę, którą kroczyli najlepsi synowie proletariatu fabrycznego i biednego chłopstwa.

Historię swego życia Lucjan Rudnicki właśnie teraz. Nazwał ją „Stare i Nowe”. „Okazuje się — notował po ukazaniu się pierwszego tomu tej powieści Wiktor Woroszyński — że książka traktująca o ludziach i sprawach odległych w czasie, może być bardziej aktualna i pasjonująca niżeli powieść, której akcja pozornie rozgrywa się np. w roku 1947 w Szczecinie...”

„Stare i Nowe” to historia życia nieugiętego rewolucjonisty, historia walk i zwycięstw polskiego ruchu robotniczego, z którym Rudnicki związał się na zawsze. „Stare i Nowe” to jednocześnie wybitne osiągnięcie naszej młodej literatury. Za książkę tę otrzymał autor Państwową Nagrodę Literacką. Niedawno obchodził Lucjan Rudnicki 70-lecie swoich urodzin. W jego oczach płonie nadal entuzjazm i zapał młodości. Oto co mówi o sobie:

„Dzisiaj czuję się podobnie młody, jak i wiele lat temu. Dlatego że jak w młodości, tak i dziś nie rezygnuję z walki. O to samo, co wówczas. O lepsze. Nie można poprzestawać na tym, co jest...” (les)

Sprawiedliwość dla Murzynów

Gdy siedemnastoletnia Willie Jean w berecie i kostiumie wbiegła na drogę prowadzącą do farmy swego ojca niedaleko Yanceyville (Północna Karolina), 44-letni Mack Ingram, Murzyn, ojciec dziewięciorga dzieci przejeżdżał właśnie obok z szybkością 5 mil na godzinę. Gdy zatrzymał swój powóz i wyszedł z niego, przysunęła się Willie Jean ku swemu ojcu.

— Czy Ingram się pani dotknął?
— zapytał adwokat Ingrama podczas procesu, który odbył się 18 czerwca w sądzie powiatowym w Caswell.
— Nie.
— Czy coś powiedział?
— Nie.
— Co więc zrobił?
— Popatrzył na mnie.
— Jak blisko do pani podszedł?
— Około 75 stóp.

Sędzia Ralph O. Vernon skazał Ingrama na dwa lata robót przymusowych za „próbę zniewolenia białej kobiety”.

Komentarze dopowiecie sobie sami...

Miłość w Chicago

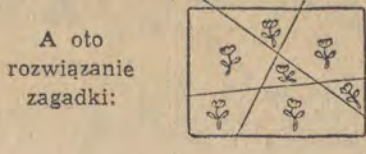


— ...a kiedy wyjdiesz już za mnie, będę pracował jeszcze więcej — co noc rozbiję jedną kasę pancerną...

Z notatnika „Dikobraza”

Patrzy ze smutkiem lew brytyjski, jak Stany Zjednoczone zabierają ze wszystkiego lwią część dla siebie.

Amerykanie walczą z Anglikami o wpływy na Bliskim Wschodzie tami samymi środkami, których kiedyś używali na dalekim zachodzie.



A oto rozwiązanie zagadki:

